Rękoczyny pomiędzy ekologiem, a dyrektorem ZTiS LP w Giżycku

Dodano: 17.07.2017

Do całego zdarzenia doszło podczas spotkania Jerzego Rosińskiego, dyrektora Zakładu Transportu i Spedycji Lasów Państwowych w Giżycku oraz Adriana Grzegorza, działacza Fundacji Natural Forest Foundation. Obie instytucje wystosowały w tej sprawie komunikaty.

Zacznijmy od oświadczenia Lasów Państwowych:

"Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku informuje, że 14 lipca doszło do napaści na dyrektora Zakładu Transportu i Spedycji Lasów Państwowych w Giżycku.

Do sekretariatu ZTiS LP w Giżycku zgłosił się pan Adrian Grzegorz, działacz Fundacji Las Naturalny z prośbą o rozmowę z dyrektorem ZTiS LP w Giżycku, odnośnie otrzymanego wezwania do zapłaty za blokadę sprzętu do pozyskiwania drewna w Puszczy Białowieskiej.

Dyrektor Jerzy Rosiński zgodził się na rozmowę i zaprosił gościa do gabinetu. Rozmowa od początku była nieprzyjemna. Pan Adrian Grzegorz groził dyrektorowi Rosińskiemu paragrafami przepisów prawa unijnego oraz powiedział, że nie zgadza się z otrzymanym wezwaniem i porwał je na strzępy, po czym rzucił nim w twarz dyrektora Rosińskiego.

Dyrektor ZTiS LP w Giżycku natychmiast wyprosił aktywistę z gabinetu, po czym nie spodziewając się zupełnie takiej sytuacji, został uderzony w twarz przez pana Adriana Grzegorza, po czym na chwilę stracił świadomość.

W chwili napaści w gabinecie dyrektora obecny był jego zastępca, a przez otwarte drzwi gabinetu całą sytuację obserwowali również inni pracownicy Zakładu.

Po uderzeniu napastnik próbował opuścić gabinet dyrektora, jednak został zatrzymany przez jego zastępcę oraz pracowników działu technicznego. Na miejsce natychmiast została wezwana Policja, która spisała dane napastnika oraz zeznania poszkodowanego i świadków.

Sprawa pobicia dyrektora Zakładu Transportu i Spedycji Lasów Państwowych w Giżycku trafi do sądu.

Przypominamy, że dyrektor Zakładu Transportu i Spedycji Lasów Państwowych w Giżycku jako kierownik jednostki Lasów Państwowych jest zobowiązany do dbania o interesy Skarbu Państwa. Blokady sprzętu do pozyskiwania drewna powodują wymierne straty dla zakładu. Jako regionalny zakład Lasów Państwowych, ZTiS LP w Giżycku jest powołany do wykonywania zadań gospodarczych w Lasach Państwowych.

W związku w powyższym dyrektor ZTiS LP w Giżycku w uzgodnieniu z przełożonymi podjął decyzję o obciążeniu uczestników blokad poniesionymi stratami.

Do tej pory ZTiS LP w Giżycku wysłał 78 wezwań. Skierowanie pozwów do sądu uzależnione jest od efektów wysłanych wezwań do zapłaty."

Przejdźmy zatem do komunikatu wspomnianej fundacji. Jak podaje ona na swoim portalu:

"Zbieramy dowody w sprawie możliwego złamania prawa przez Zakład Transportu i Spedycji Lasów Państwowych w Giżycku (dalej Zakład).

Komisja Europejska 13 lipca 2017 r. wezwała Polskę do niezwłocznego wstrzymania wycinek w Puszczy Białowieskiej. Zwraca się również do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o wprowadzenie środków tymczasowych, nakazujących Polsce niezwłoczne wstrzymanie wycinek.

Zakład jest podwykonawcą usług w zakresie gospodarki leśnej prowadzonej na terenie Puszczy Białowieskiej z potencjalnym złamaniem następujących przepisów, umów i dyrektyw:

- Umowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a UNESCO,

- Plan Zadań Ochronnych obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska PLC200004,

- Dyrektywy Środowiskowe UE,

- Dyrektywa UE w sprawie zamówień publicznych.

Dnia 13 lipca 2017 r. organizacja Natural Forest Foundation, realizując swoje cele statutowe, wystosowała pismo do ZTiS LP informujące o potencjalnej niezgodności działalności Zakładu z powyższymi dokumentami oraz o grożących w związku z tym sankcjach karnych.

Dnia 14 lipca 2017 r. przedstawiciel fundacji, Adrian Grzegorz otrzymał pismo od dyrektora Zakładu pana Jerzego Rosińskiego o treści:

W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 13.07.2017 r. uprzejmie informuję, że nie podzielam zawartych w nim twierdzeń dotyczących nielegalności wycinki drzewostanów na obszarze Puszczy Białowieskiej. Z poważaniem Jerzy Rosiński, Dyrektor Zakładu Transportu i Spedycji Lasów Państwowych w Giżycku.

Tego samego dnia, przedstawiciel fundacji - Adrian Grzegorz udał się do Zakładu w celu zebrania materiałów dowodowych w sprawie nierespektowania przez dyrektora Zakładu, pana Jerzego Rosińskiego obowiązujących przepisów. W trakcie wizyty w gabinecie dyrektora, przy próbie podjęcia rozmów na temat prawa unijnego, zostało wyprzedzająco wręczone wobec Adriana Grzegorza pismo z żądaniem zapłaty wysokiego odszkodowania w związku z jego uczestnictwem w jednej z pokojowych akcji protestacyjnych służących respektowaniu przez przedstawicieli organów administracji publicznej prawa wspólnotowego na obszarze Puszczy Białowieskiej.

W trakcie wizyty w gabinecie dyrektora Zakładu, doszło do naruszenia nietykalności cielesnej ze strony przedstawiciela fundacji wobec pana Jerzego Rosińskiego.

W budynku Zakładu zebrano dodatkowe materiały dowodowe, potencjalnie obciążające pana Jerzego Rosińskiego wobec jego wcześniejszej deklaracji nie respektowania prawa wspólnotowego i umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polskę.

Realizując cele statutowe fundacji, zostaną one wykorzystane w drodze procesowej w przypadku podtrzymania wcześniejszej deklaracji ze strony pana Jerzego Rosińskiego jako funkcjonariusza publicznego, o nie respektowaniu obowiązującego prawa. Wydarzenia związane z naruszeniem nietykalności cielesnej zostaną rozstrzygnięte przez miejscowy sąd w odrębnym postępowaniu."

Naszym zdaniem obu Panom puściły nerwy. Na jednym z nagrań dostępnych w sieci możemy usłyszeć jak Dyrektor ZTiS w Giżycku mówi do przedstaiwciela organizacji Natural Forest Foundation, że powinno się takich ludzi "utylizować". Można się oburzyć na takie słowa, ale czy rękoczyny to najlepsze wyjście z tej sytuacji? Ocenę tego pozostawiamy naszym czytelnikom.

Oto wspomniane nagranie:

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.